

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarcie od 9 do 3.

numerata miesięcznie z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Konto cze. we w Poczcie w Kasi Oszczędnościowej Nr. 84.259

Cena ogłoszeń: Wiersz mi- limetrowy jednoszpaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.p

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Dom Przem.-Handlowy Spółka z ogr. odpow.

„W. Malinowski-inżynier“

Wilno, Wileńska 23
Telefon 3—10

objął Generalne przedstawicielstwo na ZIEMIĘ WILEŃSKĄ następujących firm:

Fabryki „ETERNIT“ Br. Rylskich w Lublinie wyroby które, a mianowicie dachówkę eternitową (patent Hatschek'a) posiada na składzie. Zalety eternitu: lekkość, ogniotrwałość, całkowita nieprzemakalność, odporność na uszkodzenia mechaniczne i działania atmosferyczne, dobra izolacja od ciepła i zimna, etc.

Dachy kryją się eternitem szybko, przyczem można zmienić pokrycie słomiane, papowe lub gontowe na eternitowe bez wzmocnienia wiązania.

Eternitowe dachy mają piękny wygląd i nie wymagają malowania i naprawy. Zalety te czynią eternit najtańszym materiałem do pokrycia dachów.

Zakładów T-wa Akcyjnego „HERZFELD I VICTORIUS“ w Grudziądzu, skąd świeżo przybył transport: odważników kilogramowych z cechą r. 1923, naczyń kuchennych emalowanych, armatury piecowej i kuchennej, jako-to: drzwiczek, płyt, rusztów, zasów, piekarników, kociołków do wody, różnych pieców oraz wanien, rur i fasonów zlewowych.

FABRYKA WYRABIA: artykuły kanalizacyjne i sanitarne, buksy i kapsle do wozów i pługów, okna budynkowe lano-żelazne etc.

DZIAŁ HANDLOWY posiada na składzie materiały budowlane, wodociągowe, kanalizacyjne, techniczne i elektrotechniczne,

DZIAŁ TECHNICZNY wykonywa instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczne oraz buduje młyny, tartaki, gorzelnie, olejarnie, krochmalnie etc.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny i kosztorysy na żądanie.

Zakłady SOLVAY w Polsce

zawiadamiają, że w Wilnie został otwarty

Skład Fabryczny

na którym obecnie dostać można

Sody amonjakalnej i Sody kaustycznej

Ze zleceniami na Skład prosimy zgłaszać się na ul. Gdańską Nr. 6 m. 2. Telefon Nr. 856.

MIĘDZYNARODOWY
Dom Handlowo - Ekspedycyjny

Z. Treger

Rudnicka 5. Tel. 325. Adr. tel. „Regert“
Przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych

Ekspedycja:

Clenie:

Biuro taryfowe:

Asekuracja.

Korespondenci we wszystkich większych miastach i na pograniczach.

Zamordowanie Prałata Butkiewicza.

Warszawa, 3 kwietnia.

(A. W.) Skazany na śmierć za obronę tabernaculum ks. prałat Butkiewicz po zatwierdzeniu wyroku przez Centralny Komitet Wykonawczy Sowietów został w Wielką sobotę stracony.

Stracenie ś. p. prałata Butkiewicza nastąpiło dnia 31 marca o godzinie 4-ej rano w piwnicach gmachu czerezwyczajki przy ulicy Łubiana. Ks. Butkiewiczza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z czerezwyczajki strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

Zyciorys męczennika.

Warszawa, 3 kwietnia.

(A. W.) Ks. prałat Konstanty Butkiewicz, dziekan Piotrogrodzki i długoletni proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Petersburgu, urodził się w roku 1867. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1893. Prałatem mianowany w roku 1918.

Był on jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych księży Polaków w Rosji.

Stojąc na czele największej parafii katolickiej w Rosji, która była ogniskiem kulturalnym i duchowym życia katolickiego i polskiego, ks. Butkiewicz przetrwał czasy carskie i rewolucji i nie ustąpił z posterunku mimo najgorszych prześladowań bolszewickich, nosząc wiernym pomoc i opiekę.

W najstraszniejszych chwilach w roku 1920 sprzeciwił się wydaniu kielicha, monstrancji i t. p. sprzętów kościelnych władzom sowieckim, opierając się na ochronie kościoła przez prawo międzynarodowe. Za to został aresztowany, zasądzony na śmierć i rozstrzelany.

Noty sowieckie należy brać w odwrotnym sensie.

Warszawa, 30 marca.

(A. W.) We czwartek Rząd Polski otrzymał oficjalne zawiadomienie o odroczeniu wykonania wyroku na arcybiskupie Cielplaku i prałacie Butkiewiczu.

Interwencje przedstawicieli rządów.

Moskwa, 4 kwietnia.

(Pat.) Dnia 30 marca, natychmiast po zgłoszeniu postanowienia WCIKA, zatwierdzającego wyrok śmierci na prałata Butkiewicza, udał się charge d'affaires Polski w Moskwie Knoll do komisariatu spraw zagranicznych, aby ponownie interwenjować na rzecz skazanego ks. Butkiewicza. Otrzymałszy od członka komisariatu Haneckiego wiadomość, że wyrok jest ostateczny i pragnąc wyczerpać wszystkie środki dla uratowania ks. Butkiewicza, a nie mając czasu uzyskać instrukcji rządu, Knoll natychmiast zaproponował zastosowanie wymiany personalnej w stosunku do skazanego na śmierć ks. Butkiewicza. Odpowiedź Haneckiego była kategorycznie odmowna.

Moskwa, 3 kwietnia.

(A. W.) Natychmiast po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku na ks. prałacie Butkiewiczu za-

interwenjowali w komisariacie spraw zagranicznych przedstawiciele Anglii, Czechosłowacji i Włoch. Przedstawiciel Anglii Hodson miał złożony protest pisemny. Wymiana not.

Warszawa, 3 kwietnia.

(A. W.) Prasa sowiecka publikuje następującą wymianę not między przedstawicielem dyplomatycznym Wielkiej Brytanii w Moskwie Hodsonem a Komisarjatem do Spraw Zagranicznych. Nota Hodsona do Cziczerina brzmi:

Z rozkazu Sekretariatu do Spraw Zagranicznych Jego Królewskiej Mości mam zaszczyt zwrócić się do Pana w sprawie wyroku Sądu potwierdzonego przez Centralny Komitet Wykonawczy na Monsignorze Butkiewiczu, z poważnym i istotnym wezwaniem powstrzymania wyroku. Zmuszony jestem wskazać, że wykonanie tego wyroku nie może nie wywołać w całym świecie cywilizowanym uczucia zgryzy i niezadowolenia, w co wątpię, aby było pożytecznym dla rządu Rosyjskiego, chociażby z punktu widzenia interesów materialnych, nie mówiąc już o innych powodach. Podpisano: Hodson Szef Misji Angielskiej w Rosji.

W odpowiedzi na tę notę została otrzymana następująca odpowiedź:

„Szanowny Panie! Komisarz Ludowy do Spraw Zagranicznych polecił mi w odpowiedzi na notę Pańską, wskazać, że Rosja jest państwem niepodległym i suwerennym i jako taka ma prawo wydawania wyroków zgodnie z istniejącym prawodawstwem nad osobami przekraczającymi to prawo. Jakkolwiek chęć mieszanina się do prawa i obrona szpiegów i zdrajców Rosji jest aktem nieprzy-

jaznym, oraz próbą interwencji, która zwycięsko była już raz parta przez Naród Rosyjski“. W dalszym ciągu nota zawiera pro wokacyjne aluzje do sprawy Irlandji i Egiptu i wogóle utrzymana jest w tonie niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych. Charakterystycznym jest, że nota została podpisana przez mało znanego urzędnika Komisariatu Spraw Zagranicznych niejakiego Wainsteina pomimo, że z reguły noty wysyłane do przedstawicieli państw obcych podpisuje Komisarz do Spraw Zagranicznych, jak obecnie przebywający w tym czasie w Moskwie Cziczerina, lub jego zastępca.

Interwencja Ligi Praw Człowieka i Obywatela.

Paryż, 31 marca.

(Pat.) Liga praw człowieka i obywatela wysłała do Cziczerina depeszę z prośbą o wyjednanie ulaskawienia dla skazanych księży katolickich.

Tekst uchwały W. C. I. K.

Moskwa, 30 marca.

(Pat.) Dzisiejsze Izwiestja zamieszczają następujące postanowienie W. C. I. K. (Wszelchrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy) w sprawie arcybiskupa Cielplaka i prałata Butkiewicza: Prezydium W. C. I. K. rozpatrzywszy podanie obywateli Cielplaka i Butkiewicza, skazanych przez sąd najwyższy na najwyższą karę, postanowiło:

1) stwierdzona przez sąd działalność obywatela Cielplaka, jawnie i świadomie skierowana przeciwko interesom klas robotniczych i zasadniczym podstawom rewolucji proletariackiej, prowadzona drogą wykorzystywania zabezpieczonej prawem wolności sumienia, jest najcięższym przestępstwem,

dla którego w republice rewolucyjnej, otoczonej w dalszym ciągu licznymi wrogami, nie może być innej kary, jak ta, która była określona przez sąd w stosunku do Cielplaka.

Biorąc jednak pod uwagę, że Cielplak jest przedstawicielem wyznania, które w czasach carizmu republiki burżuazyjnej było prześladowane i wskutek czego zastąpienie do Cielplaka zupełnie zasłużonej przez niego kary mogłoby być zrozumiane przez pozostałych w R. S. F. S. R. obywateli katolików, którzy zabobony religijne były wykorzystywane przez Cielplaka i jego towarzyszy, jako skierowane specjalnie przeciwko kapłanowi ich wyznania — robiąc wyjątek z polityki karnej W.C.I.K. postanowił zamienić najwyższą karę, określoną przez sąd w stosunku do Cielplaka, na 10 lat więzienia z surową izolacją.

2) w stosunku do obywatela Butkiewicza, który swoją występną działalność na gruncie religijnym połączył z jawną kontrewolucyjną działalnością w bezpośrednim kontakcie z wrogiem republiki sowieckiej, obcym burżuazyjnym rządowi, przyczem obywatel Butkiewicz wykorzystywał swoje stanowisko duchownego dla wykonywania aktów jawnej państwowej zdrady, W. C. I. K. postanowił podanie o ulaskawienie pozostawić bez skutku.

Podpisano: Prezes W. C. I. K. Kalinin, sekretarz Saporow.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dzisiaj poraz 5-ty

Siostra Helena

krotochwila w 3 aktach A. Engla.

Początek o godz. 8-w.

Polityka względem Łotwy.

Między Polską a Łotwą pozostaje niezłatwiona sprawa 6 gmin: Borowskiej, Boruńskiej, Demeńskiej, Kalkuńskiej, Skrudelińskiej i Sołomiańskiej. Gminy te leżące na lewym brzegu Dźwiny były w posiadaniu polskim aż do chwili pamiętnej ofensywy bolszewickiej 1920 roku, poczem zajęły je Łotysze.

Jakie argumenty ma Łotwa za przyłączeniem ich do Łotwy? Etnograficzne racje przemawiają przeciw temu, bo ludność tych gmin nie jest łotewską.

Argument historyczny, że te gminy należały do Kurlandji, mogłoby wysunąć tylko baronowie kurlandzcy, potomkowie dawnych kawalerów mieczowych, zdobywców tego kraju. Łotysze nigdy przez dtem nad tym kawałkiem ziemi nie panowali.

Argument strategiczny? Ten zwraca się przeciw Łotwie. Wiadomo przecież, że Letgalię użyła Łotwa dzięki wojskom polskim. Posiadanie więc tych 6 gmin jest potrzebne Polsce nie dla ofensywy przeciw Łotwie, lecz dla zabezpieczenia siebie.

Zabezpieczeniem byłoby to oczywiście nie od Łotwy, lecz od Rosji, a leży ono i w interesie Łotwy.

Przykład Gruzji powinien być pouczającym dla Łotwy. Gruzja została uznana przez wszystkie państwa „de jure”, a pomimo tego nikt nie stanął w jej obronie, gdy ją Rosja sowiecka zawojowała.

Ta sama recepta będzie zastosowana przy zawojowaniu Łotwy. Nie będzie Rosja Łotwie wypowiadała wojny, bo po co przez taką formalność brać na siebie odium. Interes załatwi się „pokojowo”. Naprzód gdzieś w jakimś mieście łotewskim urządzi się „putsch”, opanuje się je za pomocą importowanych w odpowiedniej ilości komunistów z dodatkiem kilku miejscowych „szabesgojów” dla dekoracji. Potem „Rewolucyjny Rząd Sowiecki Łotewski” zwróci się o pomoc do Rosji, a tam jej udzieli w ciągu krótkiego czasu skończy z niepodległością Łotwy.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że miejscem takiego „putschu” będzie Dyneburg. Gdyby Sowiety próbowały urządzić taki zamach gdzieś dalej na zachód, to mogłyby się obawiać na swoich tyłach interwencji zbrojnej Polski, wezwanej na pomoc przez Łotwę. Ale jeżeli naprzód opanują Dyneburg, to wszelka komunikacja między Łotwą a Polską będzie przecięta.

Mając zaś w dodatku na lewym brzegu Dźwiny Kalkuny i pozostałe 5 gmin, Sowiety stworzą sobie przyczółek przedmostowy na lewym brzegu Dźwiny,

mogący nie tylko utrudnić odebranie im Dyneburga, ale nadto ułatwić im ofensywę przeciw Polsce.

Ponieważ koleje rosyjskie są szerokokorowe, a łotewskie również, więc momentalnie Rosja może przerzucić znaczne siły na lewy brzeg Dźwiny.

Inaczej byłoby, gdyby ostatnią stacją polską były Kalkuny. Wówczas tor normalny polski dochodziłby do samej Dźwiny, a nawet podwójny tor—normalny i szeroki możnaby ułożyć do dworca Dyneburgskiego. Wówczas nad Dźwiną mógłby być obóz warowny polski, skąd każdej chwili możnaby podać rękę na pomoc Łotwie. A przecież Łotwa powinna sobie zdawać sprawę, że jedynie Polsce zawdzięcza nie tylko Letgalię, ale i swoją niepodległość, bo gdyby Polska nie zwyciężyła w r. 1920, nie odparła bolszewików i nie wróciła nad Dźwinę, toby już dziś Łotwę spotkał los Gruzji.

Ostatnie wystąpienie prezesa ministrów łotewskich wobec dziennikarzy ryskich, w sprawie granicy polsko-łotewskiej, zdaje się dowodzić, że p. Mejerowicz nie zdaje sobie sprawy z doniosłości swoich słów. Jego stanowisko możnaby sprowadzić do następującej tezy: zajęliśmy te 6 gmin i rzecz skończona. Nie, panie prezese ministrów łotewskich, nie „skończona”, ale dopiero zaczęta. Bo jeżeli wzamian za przeladą polską krew dla zdobycia Letgali dla Łotwy—Łotwa odpowiada zaborem, to w społeczeństwie polskim musi się rozpow szechnić przekonanie, że wdzięczność i przyjaźń łotewska nie warta kości ani jednego żołnierza polskiego. Obecnie Łotwa zabiega o koncesje ekonomiczne, specjalnie o węglowe. Możemy dać duże koncesje, ale tylko przyjaciółmi! Jeżeli zaś w sprawie granic Łotwa będzie nadal stała na dotychczasowym stanowisku zaborczym, to czas przemówić do Łotwy innym językiem.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Czwartek, 4 kwietnia „Cygańska miłość” operetka.
	Piątek, 5 kwietnia „Z y d o w k a” opera.
TEATR im. Syrokomli (gm. parafialny)	Czwartek, 4 kwietnia „W bolszewickim raju” komedia.
	Piątek i sobota przedstawienia zakupione
Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztalla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.	

Teatr w Ratuszu.

„W bolszewickim Raju” komedia w 3 aktach Allega i Heduka.

Znowu nasi dobrzy znajomi, bolszewicy, na scenie. Przyjemnie jest tak patrzeć, gdy się każdy szczegół ma w pamięci jeszcze z dawniejszych przedstawień: te same czerwone koszule, porwane spodnie, papachy, karabiny... „krach bum!” za kulisami, krzyk przed niemi... Tylko Trocki wisiał, namalowany na ścianie, a co najważniejsze nie nie gadał.—Siedzę i myślę.—Dramat, nie dramat.—Przedewszystkiem spółka autorska ma pretensję do znajomości Rosji. Rozmowa toczy się na temat samowaru, pop *tut kak tut i wodka toże jest*. Teraz można zaczynać. Jednak preludeum przedstawia się w długi wstęp, ten zaś kończy się razem z aktem pierwszym o wysoce dramatycznych momentach (p. Uhl to wielki tragic). Zapada kurtyna. Na widowni zimno wszędzie, a co dalej będzie—niewiadomo.

Sztuka źle scenicznie zbudowana, jak rzadko. Nie dziwnego,

że aktor, chcąc rolę dociągnąć, rwał ją w kawałki niby ersatzsznurek i w każdej scenie był innym, a zdarzały się między niemi kawałki wprost kabaretowe.

Nie uprzedzamy jednak faktów i wrócimy na widownię podczas aktu drugiego. Okazuje się farsą o konfliktach sytuacyjnych do tego stopnia naiwnych, że każdy, kto ma chociażby najmniejszy szacunek dla teatru, wstaje po akcie drugim ze słowami na zsiniałych wargach: „nie nie rozumiem”.

Trzeci akt rozwiązuje konflikt w sposób beczelnie prosty.

Wszystko to razem przedstawia się następująco: Miasto zajęte przez bolszewików. Głowa rodziny nie może pozbyć się służącej, gdyż musiałby jej przytem zapłacić odszkodowanie w ilości, jakiej nie posiada. Rozwód zaś nie pociąga podobnych kosztów. Porzucą więc żonę, żeni się ze służącą i przy pierwszym okazji bierze po raz drugi rozwód, by powrócić do prawowitej małżonki, przez to nieprawowita kucharka zostaje wyrzucona z domu.

To, że sztuka niejednolicie

Zamiast ludzenia siebie i innych, jakoby pozostawienie tych 6 gmin Łotwie miało zapewnić wzajemnie decydujący wpływ państwu polskiemu w całej Łotwie, trzeba postawić rzecz wyraźnie: aut aut.

Albo Łotwa przywróci stan posiadania z roku 1919 i pierwszej połowy 1920, a wtedy będziemy się pociuwać do okazywania jej

pomocy zarówno ekonomicznej, jak wojskowej.

Albo też Łotwa w dalszym ciągu odplacać się nam będzie niewdzięcznością, ale w takim razie, w razie wojny łotewsko rosyjskiej, ani jednego żołnierza nie wolno nam wysłać na pomoc za Dźwinę.

Wieniawita.

Odezwa Min. Sikorskiego.

Warszawa, 29 marca.

(Pat.) Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, p. Władysław Sikorski, wystosował do obywateli kresów wschodnich następującą odezwę:

W dniu 14 marca 1923 r. Rada ambasadorów państw sprzymierzonych uznała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice wschodnie Rzeczypospolitej polskiej. Granice te zamykają obszary, od wieków złączone z macierzą cementem wspólnej, a na zgodnym współzyciu wszystkich zamieszkujących ją obywateli opartej pracy kulturalnej.

Wysiłek całego narodu i bohaterstwo polskiej armji, w szczególności w szeregach której walczyli liczni ochotnicy z ziem wschodnich, utrzymało na zawsze ten święty związek, pieczętując go krwią ofiarą, przelaną w ostatniej wojnie w obronie państwa, kultury i swobód własnych obywateli. Fakt definitywnego uznania wszystkich granic Polski przez wielkie państwa sprzymierzone, to jest Francję, Anglię, Włochy i Japonię, fakt uznania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej kładzie ostateczny kres wszystkim knowaniom, wrogim całości Rzeczypospolitej, a opartym na rzeckiej prowizoryczności jej granic.

Akt ten wiekopomnej doniosłości historycznej stwarza granitową podstawę dla podjętych przez rząd celowych, wytrwałych i nieugiętych wysiłków w kierunku ostatecznej konsolidacji państwa w jego wewnętrznych stosunkach. Konsolidacja ta mająca na celu utrwalenie dobrobytu, pogłębi i świetność Rzeczypospolitej, opiera się na harmonji i zgodzie jej obywateli, których równość bezwzględna, tak co do praw, jak i obowiązków, stanowi i stanowić będzie niewzruszone wytyczne działalności rządu.

W tym przełomowym i tak doniosłym dla państwa momencie zwracam się w imieniu rządu Rzeczypospolitej z gorącym apelem do wszystkich obywateli ziem wschodnich, aby ożywiłi jedną wspólną ideą, stanęli zgodnie przy rządzie, umożliwiając mu przez to zrealizowanie wielkiego

dziela wykończenia gmachu państwowego Polski.

Rząd Rzeczypospolitej pamięta przy tem, że obok ludności rdzennej polskiej, legitymującej swoją pełnię praw obywatelskich na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości narodowych państwa, a w ich liczbie przedewszystkiem do ludności ukraińskiej i białoruskiej, jako w województwach wschodnich najliczniejszej.

Rząd zdecydowany jest stosować ściśle w stosunku do tej ludności wszystkie prawa, jakie im nadaje i poręcza konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. i spełni zobowiązania zawarte we wszystkich ustawach przez sejm uchwalonych, a w szczególności w ustawie z dnia 21 września 1922 r. Na podstawie praw owych zarówno ukraińska, jak i białoruska narodowość posiadają w obrębie państwowości polskiej całkowitą możność wszechstronnego, kulturalnego, narodowego i gospodarczego rozwoju.

Poza kwestjami wyznaniowemi i szkolnemi, rząd interesuje się żywo istotnymi potrzebami gospodarczemi województw wschodnich, które tak dotkliwie ucierpiały wskutek długoletnich wojen, szerzących w ciągu lat siedmiu bezprzykładne w dziejach zniszczenie na tych ziemiach.

Obudowa gospodarcza i rolnicza zniszczonych terenów, które i przed wojną wszechświatową były bierne podatkowo, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony skarbu państwa i obędzie się kosztem ludności całej Rzeczypospolitej.

Rząd nie cofnie się jednak przed inicjatywą w tej decydującej dla ludności kresowej sprawie, w tem niezłomnym przekonaniu, że prawdziwe i trwałe zespolenie ziem wschodnich z resztą państwa, ich kulturalne i materialne podniesienie leży przedewszystkiem w interesie narodu polskiego, przyrodzonego gospodarza Rzeczypospolitej. Rząd rozumie dobrze nadzwyczajną wagę reformy rolnej w województwach wschodnich, w opracowanym obecnie projekcie ustawy przewiduje też sprawiedli-

we rozwiązanie tej kwestji tak, aby słuszne żądania ludności miejscowej w tej dziedzinie należycie były uwzględniane.

Obywatele! Niezmierzona mądrość Opatrzności i wiekowa przynależność do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej związała nierozdzielnie wasze losy z losami macierzy. W imię pięknej tradycji historycznej polskiej wzywamy was w obecnej wielkiej chwili dziejowej do zgodnej braterskiej pracy nad rozwojem i umacnianiem państwa i poręczeniem pokoju i wielkiej owocnej pracy wszystkich obywateli. Niechaj nasz wspólny w imię świętej sprawy podjęty wysiłek twórczy zapewni Najdosłójniejszej Rzeczypospolitej należne jej stanowisko mocarstwowe na wschodzie Europy i zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie cywilizowanych państw świata.

Władysław Sikorski.

Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych.

Krwawe zajście w Essen.

Essen 8 kwietnia.

(a. w.) W sobotę przed świętami zjawili się w zakładach Kruppa w Essen przedstawiciele władz wojskowych w celu dokonania zarządzonej przez władze okupacyjne rewizycji automobili. Podburzeni przez agitatorów robotnicy opuścili zakłady na znak protestu przeciwko zjawieniu się grupy francuskich inżynierów, oficerów i żołnierzy. Robotnicy wylegli na ulicę, gdzie zgromadził się tłum, który zajmując coraz groźniejszą postawę domagał się od Francuzów opuszczenia zakładów. Wojskowi francuscy wobec sytuacji zagrażającej ich życiu zgodzili się na ustąpienie pod warunkiem że przedstawiciele manifestantów zapewnią im bezpieczeństwo przy opuszczeniu zakładów.

Pomimo przyrzeczenia udzielonego przez przedstawicieli manifestantów, tłum rzucił się na wojskowych francuskich, obrzucając ich kamieniami i grożąc użyciem broni. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się. Jednakże wezwania nie odniosło żadnego skutku. Żołnierze użyli broni. Dziesięciu robotników zostało zabitych, 33 rannych, w tej liczbie 23 ciężko. Po stronie wojska strat nie było.

Wiadomości z Essen stwierdzają że powodem krwawego zajścia w zakładach Kruppa było wyłącznie prowokacyjne zachowanie się robotników podburzonych przez członków organizacji wojskowych, rzekomo rozwiązanych, a w rzeczywistości działających w myśl rozkazów z Berlina.

Władze okupacyjne aresztowały tutaj czterech dyrektorów zakładów Kruppa.

skonstruowana — mniejsza. Może p. X robił pierwszy akt, natomiast p. Y dwa następne. Może odwrotnie. Mogło się też zdarzyć, że każdy z tych panów chciał powstawić scenki swojej koncepcji do różnych aktów. Ale miałyby ona bezsprzecznie duże walory sceniczne, gdyby autorzy poszczególnie trafnie wybraли epizody z „piekła” czy „raju” bolszewickiego — rewizja, zawieranie małżeństw, pan komisarz z przyległościami, — umieli odpowiednio zabawić żywą, prawdziwą charakterystycją. Poczęści też wina spada na wykonawców. Nie mówimy już o podpatrzeniu, o doskonałym na śladownictwie widzianych typów, ale chodzi o wydobycie minimalnej ciągłości charakterów w zastosowaniu, jak w danym wypadku, do psychologii rosyjskiego człowieka. Nie wiem, czy wolno mi w tem miejscu przytoczyć widziany na tej samej scenie występ w „Podróży po Warszawie” tak młodego aktora jak p. Kurnakowicz. Podkreślam, że jest młody, bo w robotnym przez niego „meetingu” bolszewikom wykazał nie tylko wysoki dar obserwacyjny, ale do-

wiódł przedewszystkiem, co z najmniejszej roli zrobić może doskonałą sztuką przy odpowiednim talencie. Każdy z jego, jak w kalejdoskopie, przesuwających się typów był skńczonym *meisterstückiem* gry scenicznego. Otóż to. Tu tego brakowało. Natomiast z całą nieznaną rosyjskiego języka szafowano rusycyzmami. Roskosznych zwrotów p. Weissowej nie zrozumiałoby napewno żaden rodowity Rosjanin. Nie zdaje mi się, by stosowanie obcych wyrazów w tekście, jeżeli chodzi o nadanie bardziej charakterystycznych cech całej postaci, miało się sprzeciwiać logice. Jakby naprzykład wyglądał „Car Samozwaniec” Solskiego bez tego, tak genialnie pomyslanego, miękkiego, wschodniego, akcentowania w dykcji. Ale... „wyraźniej kochany wuju”; nie można wszystkiego mieszać jak kaszę z otrębami, a umiar przedewszystkiem. Tymczasem „W Raju Bolszewickim” nie używano już języka polskiego, a wprost jakiejś gwary nadwiślańskiego rusycyzmu.

Bezsprzecznie najbardziej udany i dociągnięty typ stworzył p. Za-

bielski w roli komisarza bolszewickiego. Dalej p. Brusikiewicz bez narzucania jaskrawych efektów komizmu, był chwilami doskonały w całym tego słowa znaczeniu. Zbyt może tragicznie ujął swą rolę p. Uhl. P. Gruszczyńska pamiętam z „Majora Ulanów”, gdzie stworzyła doskonały typ drapieżnej kobiety-komunistki; nie za wiedla też na ostatniej premierze, dając pełny, silnymi sztychami szkicowany obraz *towarysza Solomei*. Co do p. Weissowej, to nie możemy mieć zastrzeżeń do jej gry, skoro patrzeć będziemy pod kątem teatru powszechnego. Wszak budziła najwięcej wesołości na widowni. P. Wzorczykowski jak zwykle bez zarzutu. Trochę nie trafnie obsadzona była rola p. Jackowskiej. P. Mikowska była szczerze miła, a p. Przyjemski był pijany, jak na pierwszy dzień święta Wielkiejnocy przystało.

Publiczności nie dużo. Swoją drogą rzecz to ryzykowna dla kasy, taka popularna propaganda społeczna ze sceny.

Z. O.

Jubileusz Wacława Makowskiego.

W kwietniu b. r. upływa 50 lat żmudnej pracy księgarza-wydawcy Wacława Makowskiego.

Urodzony w Piotrkowie w 1854 r. po ukończeniu szkół w Łowiczu, potem w Warszawie, wstąpił jako praktykant 4 kwietnia 1873 r. do księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

W 1879 r. powołany został do założenia księgarni pod firmą E. Orzeszkowa i S-ka w Wilnie, którą wspólnie z s. p. Wincentym Chelmińskim prowadził dor. 1882.

Księgarnia ta w ciągu niespełna 2-ch lat przyczyniła się ogromnie do obudzenia ruchu oświatowego na Litwie; wydała przeszło 20 dzieł treści literackiej, przelała zakaz wydawania na Litwie polskich kalendarzy (w 1882 r. wyszły dwa kalendarze: „Wileński” i „Litewski”).

Teraz może się zdawać, że wydanie polskiego kalendarza jest drobnym faktem. Jednak w okresie, gdy już nawet katolicką książkę do nabożeństwa drukować pozwolono tylko w języku rosyjskim, gdy niektórzy księża na żądanie władz kazanie mówili po rosyjsku, gdy mowy nie było o jawnym nauczaniu języka polskiego, tylko kalendarz i książka do nabożeństwa docierały pod każdą strzechę, gdzie zastępując elementarz i podręcznik historii i literatury — były potężnymi krzewicielami kultury polskiej.

„Szkodliwa” działalność firmy zwróciła uwagę władz administracyjnych i już w r. 1882 postarano się, aby z Najwyższego Rozkazu zamknąć tę nieocenioną placówkę kulturalną.

Orzeszkową internowano w Grodnie—Chelmiński został wysłany do miejsca urodzenia.

Znamienną była odpowiedź „Prawiciela Kancelarii Gen. Gub. v. Graevenitz dana p. Makowskiemu, powołującemu się na Ustawę Cenzury: „Zakony dla etoho Kraja nie pisany” (w tym kraju prawa nie obowiązują). Energja jaką Wacław Makowski wykazał przy prowadzeniu Księgarni E. Orzeszkowej i S-ka zwróciła uwagę księgarza s. p. Feliksa Zawadzkiego. Makowski otrzymał zaszczytną propozycję współzarządu z właścicielami firmy wydawniczej „F. Zawadzki” z pensją 75 rub. miesięcznie (wynagrodzenie to na owe czasy uważano za bardzo wysokie).

Na tem stanowisku pozostał do r. 1893 ciesząc się nieograniczonem zaufaniem i serdecznym, przyjacielskim stosunkiem swego zwierzchnika.

W 1893 r. W. Makowski uzyskał powołanie na otwarcie własnej księgarni — nie przyszło to z łatwością, gdyż po r. 1863 nowych księgarń nie wolno było otwierać, ale po długich i kosztownych staraniach i przy pomocy mającego wielkie stosunki wśród władz s. p. Aleksandra Jaroszyńskiego. Makowski kupił koncesję po zmarłym księgarzu Krasnosielskim i otrzymał pozwolenie na zmianę firmy. Przychylnie przyjęcie społeczeństwa polskiego w Wilnie dało bodźca Makowskiemu do starań o otwarcie księgarni w Mińsku Litewskim.

5 września 1900 r. projekt ten został zrealizowany. Mińsk, który tak chlubnie się zapisał w dziejach powstania 63 r. był ze zdo-

gólną gwałtownością poddany rusyfikacji. Zesłańcy wracający z Sybiru uskarżają się w swych pamiętnikach, że to jakby inne, obce miasto. To też przywrócenie Mińskowi dawnego charakteru, podtrzymanie znicza patriotyzmu — ten cel przyswiecał niestrudzonej pracy Jubilata.

Czynna natura W. Makowskiego nie pozwoliła mu poprzestać na tem, — już w 1902 r. otrzymuje pozwolenie i otwiera „Pierwszą po r. 1863 Czytelnią polską w Wilnie”.

Kto z Wilnian nie pamięta tych czerwono oprawnych książek z Czytelnii Makowskiego!

Z całego szeregu dzieł, wydanych własnym nakładem, lub zakupionej reszty nakładu z prawem wieczystej własności nie sposób nie wspomnieć o „Dziejach Narodu Litewskiego” Narbutta, o „Bajzaru Polskim” Glińskiego (którego wyszło kilka wydań a i obecnie nowe wydanie z ilustracjami jest w przygotowaniu), o „Pojacie” Bernatowicza, o „Zarysie dziejów litewskich” Skirmuntówny, o „Trokach i Zamku Trockim”, „Szymon Konarski”, „Z nad Niemna i Wilji” dr. Wł. Zahorskiego.

Wystawy Rolnicze w Wilnie, Mińsku i Szawlach odznaczyły złotymi medalami kulturalno-oświatową działalność firmy.

Makowski poniósł nieocenioną zasługę prowadząc agenturę koncertową, służąc zawsze bezinteresownie przy urządzaniu koncertów dobroczynnych.

Prócz szeregu koncertów dzięki agenturze tej w 1905 r. w dniach 22, 23 i 24 czerwca odbyły się pierwsze po 1863 r. przedstawienia Teatru polskiego na dochód Pogotowia Ratunkowego w Letnim Teatrze w Ogródzie Botanicznym. W tym że roku 30 grudnia otrzymała pozwolenie na 6 przedstawień w Teatrze Miejskim trupa z p. Leszczyńskim na czele.

W r. 1905 ukazał się też pierwszy polski szyld (na dzwonicy św. Jana, księgarni W. Makowskiego). Pomimo żądania władz, aby szyld zdjęto — pozostał on na swoim miejscu, nawet kara pieniężna, którą władze naznaczyły i ściągnęły, w ciągu kilku tygodni została zwrócona.

Podczas okupacji niemieckiej księgarnia musiała staczać stałą walkę z wrogami dla wszystkiego co polskie władzami — kary pieniężne, znęcanie się, upokorzenia, wszystko to musiał Księgarz znosić, aby jako tako ciężki czas przetrwać.

Pierwsza okupacja bolszewicka coprawda nie przyniosła większych strat, ale księgarnie zarówno Wileńska, jak i Mińska były pozamykane i miano je nawet „znacjonalizować”. (Mińska Księgarnia dzięki Traktatowi Ryskiemu, niewiadomo czy kiedy ożyje). Druga okupacja W. Makowskiemu dała się ciężko we znaki: na jutrz po wejściu bolszewików został zaarrestowany i osadzony w więzieniu skąd cudem prawie po 6 tygodniach się wydostał.

Wacław Makowski należy do tych nielicznych patriotów, okresu ogólnej rezygnacji po-powstaniowej, co niezłomnie wierzył w bliskość zmartwychwstania Polski, a z wiary tej wypływała moc i wytrwałość niezbędna do pracy wbrew wszystkiemu i wszystkim.

Z Kowna.

Akacja Przedwyborcza w Kowieńszczyźnie.

Kowno, 4 kwietnia.

(A. w.) Główna Komisja wyborcza ogłosiła następujący komunikat: Teren wyborczy podzielony został na 6 okręgów, a więc: Marjampolski, Kowieński, Rosieński, Telszewski, Poniewieski i Uciański.

Co do terminów, w jakich się mają odbywać poszczególne fazy akcji wyborczej, to komisja opracowała kalendarzyk, według którego spisy wyborców zakończone zostały w dniu 31 III, wyjaśnienia i skargi dotyczące się braku wyborców w spisach przyjmowane będą do 13-IV., spisy wyborców ogłoszone zaś zostaną 17 IV.

Spisy kandydatów do Sejmu mogą być wroczone komisji okręgowej nie później jak dnia 6 kwietnia i ogłoszone zostaną nie później jak 21. Poza tem Komisja postanowiła, iż § 77 Ordynacji Wyborczej powinien być stosowany według wyjaśnienia, jakie zastosował Sejm suwerenny, oraz uchwaliła wyjaśnić, iż w razie nie zawarcia umowy pomiędzy łączącymi się listami, ilość otrzymanych przez nie mandatów winna być dzielona pomiędzy niemi przy zastosowaniu wszystkich prawideł przez § 76 przewidzianych, mianowicie dla list tych winna być określona „liczba wyborcza”.

Wymiana personalna.

Moskwa, 29 marca.

(A. w.) Dnia 26 marca r. b. została dokonana wymiana personalna pomiędzy Litwą a Rosją. Z Kowna wyjechało do Moskwy 5 komunistów litewskich.

TELEGRAMY.

Rokowania polsko-belgijskie.

Warszawa, 29 marca.

(A. W.) Między rządem belgijskim a polskim toczą się rokowania w sprawie zawarcia umowy normującej warunki emigracji robotników polskich do Belgji. Przemysłowcy belgijscy starają się o sprowadzenie robotników polskich jeszcze przed zawarciem umowy. Ministerstwo Pracy wypracowało warunki umowy, którą zawrzeć muszą przemysłowcy z robotnikami mającymi emigrować do Belgji. Kontrakty te zapewniają robotnikom wynagrodzenie dzienne 20 franków belgijskich — dla wykwalifikowanych i 17 franków — dla niewykwalifikowanych. Koszty utrzymania dziennego nie winny przekraczać 6 i pół franka. Robotnicy zapewnione mają podwyżki w razie zwiększenia kosztów utrzymania. Podróż do Belgji i z powrotem ma się odbywać na koszt pracodawców.

Delegat francuskiej marynarki w Polsce.

Warszawa, 3 kwietnia.

(A. W.) W Polsce bawi delegat francuski marynarki wojennej komandor Jolivet. Celem pobytu jego jest nawiązanie kontaktu z marynarką wojenną polską. Chodzi przede wszystkim o skoordynowanie akcji wyszkolenia oficerów marynarki, udających się na wyższe studia do Francji, dalej o pomoc w sprawie dostarczenia materiałów szkolnych polskiej marynarce wojennej.

Zabawa Wioślarska

W trosce o rozwój sympatycznego sportu — dla powiększenia funduszków. Wł. Tow. Wioślarskiego urządził w Niedzielę 8 kwietnia w salach Kasyna Oficerskiego, Mickiewicza 13. Drugi Doroczny Bal Wioślarski. Całkowity dochód z balu przeznaczony jest na budowę przystani na rzecze.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

W Czwartek Wincentego Fer. Ireny.
W Piątek Wilhelma Op. Celestyny
Wschód słońca o godz. 5 m. 26.
Zachód o godz. 6 m. 40.

WILEŃSKA.

— Zebranie związku lekarzy Polaków odbędzie się d. 5 kwietnia r. b. o godzinie 7 i pół wieczór w wydziale zdrowia. Plac Katedralny Nr. 2.

— Uwadze matek. W poniedziałek 9 b. mw. Auli Nr. 5 (za salą Sniadeckich) prof. dr. W. Jasiński rozpoczyna krótki cykl wykładów p. t. „O dziecku w pierwszym roku życia”.

Temat poruszony powinien zgromadzić liczny zastęp młodych matek, pragnących wychować swoje dzieci na zdrowych i tętych ludzi. Pomoże im w tem zadaniu niewątpliwie szereg cennych wiadomości, nabytych na wykładach.

Prof. dr. Jasiński jest zwolennikiem teorii Pigueta, mało jeszcze znanej przez ogół, a mogącej zainteresować niejedną matkę i wychowawczynią.

Wykłady odbędą się dn. 9, 11, 13, 16, i 18 kwietnia o g. 4 i pół po południu.

— „Bal Bankowy”. W sobotę d. 7 kwietnia r. b. w Sali „Apollo” ul. Dąbrowskiego 5 (dawn. ul. Wronia) przy udziale w koncercie art. p. p. L. Rogińskiej, St. Marjańskiego, M. Dowmuntka i innych zapowiada się 1-szy Bal Bankowy (Powitanie Wiosny). Tańce do godziny 6 rano. Orkiestra pułku saperów. Wejście 10.000 mkp. Stroje balowe i wizytowe. Sala ogrzana. Początek o godz. 10 w. Ze względu na udział w koncercie wybitnych sił artystycznych naszej operetki i na obszerny i urozmaicony program, jak również ze względu na sympatję, jaką zdobyły wogóle zabawy bankowców, zapowiedziany bal budzi ogólne zainteresowanie.

Bilety do nabycia u p. p. gospodyni i gospodarzy, a w dzień Balu w kasie sali „Apollo” od godz. 6 wiecz.

— Wielka zabawa wiosenna. Odezwą Komitetu wzorowej ochrony dla sierot poległych obrońcach Wilna znalazła odźwięk i oto uczniowie kilku szkół powszechnych wileńskich pod kierunkiem Kierowniczek i Nauczycielek urządzają w poniedziałek d. 9-go kwietnia o godz. 4 pop. w sali gimnazjum im. Lelewela Wielką Wiosenną Zabawę „Dzieci dla dzieci”. W programie przedstawienie sceniczne odtworzone przez młodocianych artystów: śpiew, deklamacje, tańce kwiatów, popisy gimnastyczne, korowód wiosenny i wspólna zabawa gości i artystów. Całkowity obchód z przedstawienia na ochronkę im. E. Węstawskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni J. Zawadzkiego, ul. Wielka w cukierni B. Stralla, Mickiewicza 22, w księgarni Gebethnera, ul. Mickiewicza.

— Patronat urzędniczy Żłobka im. Maryi. W szlachetnym zapale wileńskiej korporacji urzędników

państwowych zapewnienia miejscowym społecznym instytucjom filantropijnym stałej lub doraźnej pomocy materialnej, coraz to którzy wydział bierze pod swoją opiekę jakiś zakład dobroczynny.

Ostatnio urzędnicy Izby Skarbowej roztoczyli swe opiekuńcze skrzydła nad Żłobkiem Im. Maryi, odrazu przychodząc mu z wydatnym zasiłkiem. W marcu otrzymał Żłobek czterysta tysięcy (400.000) mk. p., w kwietniu również czterysta tys. (400.000) oraz kopę jaj i 10 f. cukru.

W imieniu Żłobka Im. Maryi śle wszystkim P. P. urzędnikom Izby Skarbowej z głębi serca piącą podziękę za złożone ofiary, będące żywym dowodem głębokiego współczucia dla niedoli najmniejszych i bezbronnych sierot-współobywateli. To współzucie jest dla nas miłą zachętą i potężnym bodźcem do dalszej pracy i wytrwania. Bóg zapłać!

Jadwiga Brensztejnowa.

— Podziękowania. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki składa serdeczne podziękowanie personelowi Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w osobach pp. Łaskiewicza Kazimierza, Zongołowicza Zygmunta, Gorskigo Ryszarda, Jurawicza Leona, Joehera Włodzimierza za złożone ofiary po 10000 mkp. przez każdego za miast powinności świątecznych.

— Towarzystwu P. Z. P. za przysłanie święconego, Katolickiemu Związku Polek szczególnie pani Tromszczyńskiej za papierozy i tytoń dla wzięciów wojskowych składamy serdeczne podziękowanie

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz 5-ty krotoczwila A. Eugla „Siostra Helena” z p. Z. Grabowską w roli tytułowej. Sztuka ta niebawem schodzi z repertuaru ustępując miejsca krotoczwili K. Zalewskiego „Oj męczyźni, męczyźni” z pp. Bohdaniską i Leśniewskim w rolach głównych.

Chlubnie znany artysta i utalentowany reżyser p. J. Leśniewski został przez urzędę pozyskany na stałe do Teatru Polskiego.

Następna nowością repertuarową będzie „Zabawa w miłość” S. Kiedrzyńskiego. Reżyseruje J. Leśniewski.

— Teatr Wielki. We cz. artek operetka Lehara „Cygańska miłość” z Wandą Hendrychówną i Józefowiczem w głównych rolach. W piątek drugie przedstawienie „Zydówki”, w którym partję Elezara odtworzy Leon Cortilli na tie doskonale zgranego zespołu z Kruszanką, Hendrychówną i Polańskim na czele.

— Teatr im. Syrokomi. Dziś i przez następane dni do czwartku wzięcie święta satyra komediowa „W raju bolszewickim”. W piątek i sobotę teatr zakupiony. W niedzielę ku uczczeniu rocznicy bitwy Racławickiej „Kościuszkę pod Racławicami”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie Ratunkowe udzieliło w ciągu marca pomocy w 312 wypadkach. Z tego 135 razy wyjeżdżano na miejsce zastabnieć, w 177 wypadkach udzielono pomocy w Ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego. (A. W.)

— Pożary w Wilnie. W ciągu marca miejska straż ogniowa wzywana była 25 razy. Z tego pożarów drobnych było 19, średnich 4, 2 alarmy były fałszywe, raz wzywano straż na miejsce innego wypadku. Przyczyną znacznej większości pożarów (13) było niedokładne oczyszczenie kominów. (A. W.)

— Otrucia. Dn. 31 ub. m. otrul się oetową esencją właściciel gorzelni Boruch Kemach (Bakszta 4).

Don. Sportowy **Ch. Dincesa** WILNO, Wielka 35.

Nadeszły wielkie transporty przedmiotów sportu jak: footballowe pompki, oszczepy, dyski, tyczki do skoku, koszule, spodenki, pantofle do biegu, do skoku, do gimnastyki hantle, kule, rakiety i t. d. Kompletne wyekwipowanie drużyn.

Geny konkurencyjne. Klubom odpowiedni rabat.

Zarząd Związku Lokatorów

podaje do wiadomości swoim członkom, iż do 6-go kwietnia włącz. przyjmują się **depozyty** w biurze Związku Wielka 58.

KAPELUSZE wiedeńskie i włoskie (Borsalino i palta gumowe).

H. Swirski, Niemiecka 37. Kapelusze od mk. 1000.


Ostrzeżenie.

Do wiadomości naszej doszło, że w handlu ukazała się herbata w opakowaniu, naśladującym w kolorze, rysunku i formie znaną z dobroci angielską herbatę

„SIBUNION“

w ten sposób Szan. Publiczność jest wprowadzona w błąd przez nieuczciwą konkurencję.

Upraszamy prosimy o zwracanie uwagi na naszą ochronną markę

Marka  fabryczna

zawierającą nazwę

„SIBUNION“

i ostrzegamy, że winni podrobienia będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Angielskie Towarzystwo Akcyjne SIBUNION (Com. Comp.) LIMITED.

— Dn. 1 b. m. w celu pozabawienia się życia zażyła dużą dawkę trucizny krawcowa Julia Chołodowa (Belny 3).

— Dn. 2 b. m. otruła się octową esencją żona konduktora Jadwiga Hajhelowa (Turgielska 14).

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Dn. 1 b. m. w celu pozabawienia się życia wypila octowej esencji 23 y lonia Anna Boszańska (Kolejowa 3).

Desperacko pogotowie odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— Obłąd. Dn. 4 b. m. dostał obłądu 45-letni Władysław Kasperowicz (Subecz 3). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakóba.

— Napady. Dn. 28 ub. m. na drodze z Motodeczna do Wilejki 3-ch bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu na Szerko Cukiermana i Saabę Hryneaura. Po zrabowaniu 15 mil. mk. bandyci udali się w stronę majątku Izabelino.

— Dn. 27 ub. m. 3-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery i ręczne granaty dokonało napadu na folwark Andrzejkowa powiatu Wilejskiego. Spłoszeni, uciekli w kierunku miasteczka Doksaniany.

— Dn. 30 ub. m. 6-u bandytów napadło na majątek Szczarki pow. Wilejskiego. Po zrabowaniu 3-ch koni bandyci przekradli się przez granicę do Rosji sowieckiej.

— Pożar. Dn. 2 b. m. zapalił się strych domu № 4 przy ul. Filareckiej.

Przybyła natychmiast straż ogniowa ogień stłumiła.

— **Samobójstwo.** Dn. 30 ub. m. nie znany mężczyzna rzucił się z mostu Zielonego do Wilji i natychmiast utonął.

— **Nieszczęśliwy skok.** Dn. 2 b. m. z pociągu pośpiesznego Warszawa-Wilno w czasie biegu wyskoczył dwaj żołnierze Bronisław Szyniewski i Bronisław Zusa.

Wymienieni silnie poturbowani zostali dostarczeni do szpitala wojskowego w Wilnie.

— **Zaginiecie.** Dn. 30 ub. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Marek Maks (Niemiecka 19). Poszukiwania nie dają pomyślnych rezultatów.

— **Ujęcie złodziei.** Dn. 1 b. m. z wojskowej stajni (Subecz 17) skradziono konie. Złodzieje leśk Bałajło (Zawalna 32) i Elka Lewin (Kijowska 3) zostali ujęci.

Ofiary.

— Na Żłobek im. Marji, zamiast wzyt świątecznych, Inspektor Antoni Dąbrowski złożył na ręce J. Brenstejnowej 25.000 mk.

— Dla biednej wdowy z inteligencji z trojgiem małych dzieci. Urzędnicy Okręgowej Inspekcji Pracy w Wilnie Mk. 20.000.

— Dla biednej wdowy z inteligencji Luczek Sokołowski w Miórach Mk. 10.000.

Giełda.

WARSZAWA, 4-IV. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa: Dolar 43350—42250, Korony aust. 61 i pół, marka niemiecka 2.01. Przekazy: New York 43500—42200, Londyn 202000—197000, Paryż 2850—2870—2820, Wiedeń 61 1/4—61 1/2, Praga 1295, Belgia 2460—2425 Saważearja 8050—7950, Berlina 2.04—1.99. Tendencja słabsza.

BERLIN, 4. IV. (a. w.) Berlińska giełda urzędowa. Marka polska 49 1/2—49 1/2. Tendencja spokojna.

GDANSK: 4. IV. (a. w.) Gdańska giełda urzędowa. Marka polska 50—51. Przekazy: Warszawa 49.

Spróbujcie nowej wyimienionej herbaty № 103

Fels Tea Co

Warszawa.

Reprezentant

N. Zeimans

Wilno, Niemiecka 33.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.



Maszyny do pisania „ORZEŁ“

(ADLER)

z niezniszczalnym mechanizmem, nadzwyczaj akuratem pismem i niezrównaną siłą uderzenia polecają reprezentanci

Stanisław Skóra i S-ka

Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, telefon 1845.

2-1



Sa Sa farby do włosów, które dobrze farbują, ale — szkodzą. farby, które nie szkodzą włosom, ale źle farbują.

„JUVENOL“

barwi szybko i dokładnie na naturalne kolory, nadaje włosom miękkość i połysk, zupełnie nieszkodliwy, łatwy w użyciu.

Żądacie w perfumerjach i składach aptecznych.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

D. H. „Bławat Wileński“

Wileńska 31

Poleca na sezon wiosenny towary sukienne i bławatne męskie i damskie od najtańszych do najdroższych.

KOŁDRY, PODUSZKI i SIENNIKI zawsze gotowe na składzie.

Wybór duży. Ceny możliwie najniższe.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



Korzyści!

Taniej i znacznie trwalej niż skóra! Ochrona przeciw wilgoci i zimnie

Palma — Kwarant. fabryczny Posnol, Kanałowa 14.

PRZETARG.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza przetarg na wydzierżawienie placów rządowych przy ulicy Zawalnej 10 i W. Puhulanka 4 w Wilnie, nadających się na składowiska drzewa, przedsiębiorstwo ogrodnicze i t. p.

Reflektanci winni złożyć swe oferty opłacone stemplem w zapieczętowanym kopertach w Oddziale Budowlanym Dyrekcji, ul. Marji Magdaleny 2, II piętro, pokój № 75 do dn. 18 kwietnia w godzinach biurowych (8—15).

Otwarcie ofert nastąpi d. 14 kwietnia o godz. 11 rano. Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mieć będą dotychczasowi dzierżawcy po najwyższej zaoferowanej cenie.

O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Dyrekcji pok. 75, codziennie za wyjątkiem świąt, od 8 do 10 godz. rano.

DYREKCJA.

Obwieszczenie

Dyrektora Wileńsk. Izby Skarbowej w przedmiocie podwyższenia podatku spożywczego od wina musującego, kwasu octowego i drożdży.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministr. z dn. 26 marca 1923 r., począwszy od 1 kwietnia r. b. dotychczasowy podatek spożywczy od wina musującego, kwasu octowego i drożdży podwyższa się:

- 1) od wina musującego owocowego z 800 na 10.000 mk., a od wina musującego gronowego z 1.600 na 20.000 mk. od flaszki,
- 2) od kwasu octowego z 300 na 3.000 mk., od 1 kilograma kwasu bezwodnego i
- 3) od drożdży prasowanych z 240 na 3.000 mk. od 1 kilograma wagi.

W związku z tem, posiadacze zapasu wina musującego i kwasu octowego winni w ciągu 3 dni złożyć w Urzędach Akcyzowych w Wilnie i Wilejce, lub Inspektoratach Akcyzowych deklaracje o posiadanych przez nich zapasach, w celu opłaty dodatkowej, a zatem wpłacić przypadający podatek nie później 3 dni od dnia doręczenia wymlatu.

Producenti drożdży prasowanych winni wszystkie zapasy opakować podatkowymi maten dzień (1 kwietnia) złożyć do Kasy Skarbowej celem ostemplowania pieczęcią urzędową i opłacić różnicę między dotychczasową, a obecną ceną opasek.

Informacji udziela się w Wilnie i Wilejce w Urzędach Akcyz., a w powiatach — wodnośnych Inspektoratach Akcyz. Wilno, d. 1 kwietnia 1923. (—) J. Mleki, Dyrektor.

SPÓŁKA AKCYJNA „PAC“

(PLAC KATEDRALNY)

BISKUPIA 12. POLECA: Telef. Nr. 444.

czekoladę tabliczkową i kakao w proszku własnej fabryki.

Ceny hurtowe! Żądać wszędzie!

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego niniejszem ogłasza

KONKURS

1) na stanowisko Kierownika Działu Sanitarnego Wydziału Sanitarnego (10 punktów felczerskich i 2 rejony lekarskie). Do posady przywiązane są pobory według st. VII plac urzędnik. państw. wraz ze wszystk. dodatkami plus 50%, dodatek komunalny.

Kierownikowi Działu Sanitarnego wzbrania się praktyka prywatna.

2) Na posadę lekarza rejonowego w m. Mielęganach pow. Święciańskiego. Od reflektanta wymaga się znajomość języka litewskiego. Pobory według st. VIII plac urzęd. państw. wraz ze wszystk. dodatkami plus 25%, dodatek komunalny. Lekarzowi rejonowemu zezwala się praktyka prywatna w godzinach wolnych od przyjęć na punkcie.

Posady do objęcia od 1 kwietnia b. r. Kandydaci winni posiadać zakończone wykształcenie medyczne, kilkoletnią praktykę fachową oraz być obywatelami z zagadnieniami sanitarnymi w dziedzinie Samorządu.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać na ręce przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego (Święciany, wojew. Wileńskie).

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

St. Niekrasz

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

od kaszlu i przeziębienia

używaj „pastyłki NEO-VALDA“

wyrobu laborator Chemiczno Farmaceut.

B. KROGULECKI, w Warszawie

dawniej MODLIŃSKI i KROGULECKI.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p. p.

Dr. K. SOKOŁOWSKI

Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5—7.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.



ZEBY sztuczne, korony, mostki.

Przeróbka złe wstawion. zębów technik- L. Minkier dentyst. Wileńska 21—1. Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

Do wynajęcia

lokal odpowiedni pod bank lub osobne pokoje na biura. Niemiecka 29 m. 3

Kobieta-Lekarz

Dr. Abramowiczowa

choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Piano do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

Folwarki

Majątki, Obiekty leśne, Młyny, Domy, Plac, do kupna poszukuje. Prosimy o zlecenie. Dział Mierniczy Towarz. Akc. Locolyt. Włno Mickiewicza 42.

Potrzebny

chłopak z rekomendacją do administr. „Słowa“.

Sprzedaje się

majątek ziemski, 100 dzieściń, dobra ziemia, dogodne warunki komunikacji, kompletne zabudowanie, duży ogród owocowy. Szczegóły: Mickiewicza 28, m. 6 w godz. 1—2.

Krynica

Pensjonat „Podlasie“ położony w najzdrowszej i najpiękniejszej części zdrojowiska. Otwarty od 15-go maja do 10-go października. Informacje do 1-go maja Warszawa, Hoża 19—9.

W centrum miasta wydaje się

ogród owocowy i warzywny. Dowiedzieć się: Mickiewicza 22 m. 3.